Opłata pocztowa uiszczona gotówką

ŻYCIE GOSPODARCZE

Dwutygodnik poświęcony sprawom gospodarczym Polski Zachodniej

Organ Związku Fabrykantów Tow. zap. w Poznaniu.

NR. 18 | **Poznań, dnia 15 września 1937** | **ROK 16**

Wydawca: **Związek Fabrykantów Tow. zap. w Poznaniu**

ul. Rzeczypospolitej nr. 1 Telefon nr. 25-95

Ożywić traktaty.

(Dokończenie.)

W dziedzinie handlu zagranicznego stoimy dziś jeszcze na tak prymitywnym stopniu, że zaczynać musimy prawie od abecadła. Niestety, nie potrzebujemy szukać mocarstw, żeby z nich brać przykład, jak rozszerzyć agendy eksportu. Od szeregu drobnych państw, np. Czechosłowacji, możemy się bardzo wiele nauczyć.

Pierwszą prawdą, którą trzeba zrozumieć, będzie ta, że należy dążyć do możliwego zróżnicowania treści naszego eksportu. Cyfrowe wyniki eksportu, często deficytowego, szeregu surowców, daleko nie dają takich korzyści, jakie daćby mógł ulokowany na obcym terenie produkt naszego przemysłu przetwórczego.

Tego rodzaju przedstawiania i rozbudowa naszego eksportu wymagać będzie oczywiście dużo wysiłku i nie dokona się z dnia na dzień, szczególniej jeżeli ma nastąpić bez dewaluacji, która ułatwiając eksport, uderzyłaby w jeszcze istotniejszą dziedzinę gospodarstwa — kapitalizację. Polityka handlowa, która będzie chciała na tej drodze odnieść sukcesy, musi się oznaczać dużą konsekwencją i musi uwzględnić dużo przesłanek zarówno trwałych, jak i przejściowych sytuacyj międzynarodowych. Nie wyczerpiemy tego tematu, wskazując na kilka tylko spraw.

Niezaprzeczenie okres ostatni przynosi pewne dążności do zliberalizowania obrotów handlowych i pieniężnych. Tego rodzaju zmiany idą zasadniczo po linii potrzeb Polski. Równolegle powinna Polska w największym możliwie stopniu umieć wykorzystać dla własnych potrzeb gospodarczych, polityczną sytuację międzynarodową, układającą się na ogół pomyślnie dla nas.

W dziedzinie organizacji naszego handlu zagranicznego będzie zachodziła, zdaje się, potrzeba dość głęboko sięgających reform. Obecny jej stan jest nadto skomplikowany, by wszystko mogło należycie funkcjonować. Ograniczenie ilości sytuacyj handlu zagranicznego, jasny podział ich kompetencyj i jasna odpowiedzialność za poszczególne odcinki zagadnienia, możliwe zmniejszenie technicznych działań przy imporcie i eksporcie — niewątpliwie dały by jak najlepsze rezultaty. Przy ścisłym podziale funkcyj i uprawnień zachodzi jednak potrzeba najbliższej współpracy istotnie niezbędnych instytucyj handlu zagranicznego.

To są zagadnienia dla przyszłości naszego handlu zagranicznego bardzo istotne. Dotyczą one pewnych posunięć generalnych i przeprowadzenie ich jest możliwe tylko na skutek decyzyj najwyższych instancyj.

Nie na te rzeczy chcielibyśby zwrócić największą uwagę. Jeżeli fabrykat polski nie zjawiał się tam, gdzie mógł znaleźć rynek zbytu, jeżeli się spóźniał, jeżeli był przez zagranicznego konsumenta dystansowany znajomością terenu i szczęśliwszym podejściem handlowym do tranzakcji — to winę w znacznej części musi sobie przypisać polski przemysłowiec.

Niezaprzeczonym faktem jest, że znaczna większość naszego przemysłu nie posiada dostatecznego zrozumienia dla spraw eksportu, ani nie wkłada należytego wysiłku w jego zorganizowanie.

W tych warunkach nic dziwnego, że dochodzi do skutku bardzo niewielka liczba transakcyj eksportowych, a i z tych znaczna część jest nieudała pod względem ekonomicznym.

Eksport stale się u nas improwizuje. Szybka, nagląca wiadomość o możliwości eksportowej, nie należycie, na gwałt, skompletowana wysyłka, niedostateczne wczucie się w prawdziwe zapotrzebowanie i życzenia nabywcy — stale towarzyszą niestety naszej działalności eksportowej. Wina, powtarzamy, leży i po stronie naszych przedstawicielstw handlu zagranicznego, jak i naszych poszczególnych producentów.

Trzeba w znacznej ilości gałęzi naszej wytwórczości zrobić ten wysiłek, by niezależnie od już istniejących i naglących zapotrzebowań z zagranicy, obliczyć nasze możliwości i szanse eksportowe. Nabywcy trzeba samemu szukać i naprawdę przy pewnym wysiłku i znajomości można go znaleźć.

Wartość kontaktów zagranicznych polega przede wszystkim na ich ciągłości. Tej zasadniczej prawdy nie rozumie jeszcze wielu z naszych początkujących eksporterów, którzy nie dość staranną kalkulacją, względnie brakiem dostosowania się do życzeń zagranicznego kontrahenta często zrażają sobie co dopiero zyskanego nabywcę. Tym faktem często tłumaczy się brak ciągłości w naszych transakcjach eksportowych.

Trzeba sobie zdać sprawę z faktu, że w obecnym czasie zdobycia rynku zagranicznego jest trudniejsze od opanowania rynku wewnętrznego, chronionego kontyngentami i cłami ochronnymi. Dopiero dłuższy czas trwania i większe rozmiary mogą dać i powinny dać prawdziwe korzyści eksporterowi.

Wysuwając na różnym forum postulaty w dziedzinie organizacji i funkcjonowania handlu, przemysł nie może zapominać o własnych jeszcze niedociągnięciach w tej dziedzinie. Dążąc do uzyskania możliwych ułatwień eksportowych i do przeprowadzenia słusznych reform, winien przemysł ze swej strony postarać się, by sam stałą gotowością do fachowego i dobrze przygotowanego eksportu mógł w odpowiednich warunkach skutecznie wysunąć się na rynkach zagranicznych.

Tej pracy przemysłu, jego inicjatywy w tej dziedzinie, inicjatywy, która za pośrednictwem jego organizacyj zawodowych, wywrze decydujący wpływ na kierunek i ekspansywność polityki handlu zagranicznego naszych odpowiedzialnych instytucyj i placówek dyplomatycznych i konsularnych — nic nie jest jest w stanie zastąpić.

R. Ł.

Handel zagraniczny Polski.

Główny Urząd Statystyczny ogłosił dane, obrazujące stan handlu zagranicznego Polski w miesiącu lipcu 1937 r.

Ogólny przywóz w tym miesiącu wyniósł 3.610.234 q, przedstawiających wartość 114.659 tys. zł. Analogiczne cyfry w lipcu 1935 wynosiły 1.925.423 q, o wartości 74.055 tys. zł, w lipcu 1936 — 2.636.540 q, o wartości 82.435 tys. zł, w czerwcu 1937 r. — 3.480.066 q, o wartości 108.733 tys. zł.

Z ogłoszonego zestawienia importu za pierwszych siedem miesięcy 1936 i 1937 wynika, że import wzrósł prawie we wszystkich działach. Największy wzrost importu dotyczy metali nieszlachetnych (suma 111.752 tys. złotych zamiast 70.852 tys. zł), surowców włókienniczych (213.840 tys. zł, zamiast 174.145 tys. zł), papieru i wyrobów papierniczych (13.519 tys. zł, zamiast 9.637 tys. zł), maszyn i aparatów (56.854 tys. zł, zamiast 49.003 tys. zł).

W zakresie eksportu za ten sam okres czasu spadł wydatnie eksport wytworów pochodzenia roślinnego (na sumę 92.131 tys. zł, zamiast sumy 105.323 tys. zł w 1936 r.), ponadto spadła wartość wywozu papieru, maszyn i aparatów, środków transportowych (o 70%), kapeluszy i artykułów mody.

Wzrósł wywóz wytworów pochodzenia mineralnego (z sumy 91.421 tys. zł do 128.513 tys. zł), przetworów spożywczych (o 60%), skór (o 60%), artykułów włókienniczych, metali i wyrobów metalowych (o 40%).

Uderzającą jest nadal dysproporcja, zachodząca między ciężarem i wartością naszego importu i eksportu.

Za czas I—VII 1936 przywieziono 16.063.193 q za sumę 541.211 tys. zł., a wywieziono 70.079.165 q za sumę 566.039 tys. zł;

za czas I—VII 1937 przywieziono 20.643.003 q za sumę 709.231 tys. zł, a wywieziono 85.359.265 q za sumę 680.388 tys. zł.

Jak widać, zgórą czterokrotna przewaga eksportu pod względem wagi nie pozwoliła Polsce w bież. roku utrzymać równowagi naszego bilansu handlu zagranicznego. Bilans dodatni obrotu z państwami europejskimi zmniejszył się w roku bieżącym bardzo znacznie (ze 129,511 tys. zł do 85.426 tys. zł). Tworzą ten dodatni bilans głównie obroty z Anglią (+ 20.295 tys. zł), z Belgią (+ 17.133 tys. zł), ze Szwecją (+ 17.191 tys. zł) i Czechosłowacją (+ 8.787 tys. zł).

Znaczniejszy ujemny bilans posiadamy z Z. S. R. R. (— 4.262 tys. zł), z Turcją (— 375 tys. zł), z Bułgarią (— 3.797 tys. zł), z Grecją (— 3.614 tys. zł), z Hiszpanią (— 1.169 tys. zł). Z wszystkimi pozostałymi kontynentami mamy pasywny bilans handlowy, wyrażający się sumą ogólną 106.968 tys. zł (wszystkie te cyfry dotyczą okresu I—VII 1937 r.).

Zagadnienie Funduszu Pracy.

Ostatnio zyskała sporo rozgłosu sprawa Funduszu Pracy w związku z pogłoskami o likwidacji tej instytucji. Pogłoski w świetle sprostowań urzędowych okazały się bezpodstawne. Urzędy czy instytucje, powoływane do życia jako tymczasowe, mają szczególną właściwość umacniania się na stałe. To samo można powiedzieć i o Funduszu Pracy, który miał na celu walkę ze szczególnym nasileniem bezrobocia, a w rezultacie po skupieniu szeregu innych agend akcji pomocy bezrobotnym wyrósł do rozmiaru wcale pokaźnego urzędu, i, jak widać, nie ma zamiaru likwidowania się ani w całości ani w części. Lecz nie o to w tej chwili nam chodzi. Zdajemy sobie sprawę, że akcja pomocy bezrobotnym w Polsce nie może być uważana za skończoną. Na stan rynku pracy nie można patrzeć tylko poprzez statystyki urzędowe w ostatnich miesiącach, w których skutki ożywienia koniunkturalnego łączą się ze skutkami ożywienia sezonowego.

W miesiącach zimowych i wiosennych zeszłego roku akcja pomocy bezrobotnym stała się zadaniem o poważnym znaczeniu społecznym i wywołała konieczność odwołania się rządu do ofiarności publicznej mimo istnienia Funduszu Pracy wyposażonego w poważne kapitały. Ten stan rzeczy został wywołany, jak się wydaje. nie tyle zwiększeniem bezrobocia, co ograniczeniem możliwości działania przez Fundusz Pracy, wciągnięte w orbitę państwowej akcji inwestycyjnej. W tych warunkach nie tylko nastąpiło odwołanie się do ofiarności publicznej, ale i postawienie kwoty, jaką ofiarność ma pokryć, oraz kontrola ofiarników, przypominająca często kontrolę organów skarbowych. Nie wypowiadamy się przeciw odwołaniu się do uczuć filantropijnych społeczeństwa, a tylko przeciw nadawaniu tej filantropii charakteru pół — lub całkowitego przymusu regulowania z zewnątrz.

W dużej mierze możnaby uniknąć konieczności tego rodzaju działania, gdyby środki, zbierane przez F. Pracy, były dzielone w proporcji, odpowiadającej potrzebie, na pomoc doraźną dla bezrobotnych i na prowadzenie robót publicznych. Wysoko cenimy i zawsze dawaliśmy temu wyraz — metodę zatrudniania bezrobotnych w przeciwstawieniu do metody zasiłkowania, jednak w stosunkach polskich, szczególnie w miesiącach zimowych, dopóki będzie istniało wielkie zasilenie bezrobocia, pewne środki na pomoc doraźną muszą być uruchamiane.

Przy okazji jeszcze parę uwag pod adresem tej działalności Funduszu Pracy, która m ana celu zatrudnianie bezrobotnych. Cztery lata już trwa ta działalność, a do tej pory nie zdołała unormować się zgodnie z podstawowymi założeniami. Ustawa z 16 marca 1933 r. o Funduszu Pracy określiła. iż m. in. celem instytucji jest inicjowanie i współdziałanie w projektowaniu robót o publicznym znaczeniu, jako też wszystkich innych robót, mających wyraźne znaczenie dla zmniejszenia bezrobocia oraz finansowania tych robót. Tak sformułowany przepis ustawy nadawał instytucji charakter bogatego wujaszka, który będzie fundował różnego rodzaju inwestycje. Oczywiście, było to tylko ogólnikowe sformułowanie pewnej zasady, która następnie zyskała bardziej konkretny wyraz. Fundusz Pracy miał być więc kredytodawcą na określone cele inwestycyjne. Przewidziana też została możność dotacyj na te cele, ale tylko w wyjątkowych wypadkach. Instytucja szczęśliwie ustrzegła się więc roli przedsiębiorcy. Gorzej jednak wypadła rola kredytodawcy. Dotacje z wyjątku stały się wciąż postępującą regułą. W 1934/35 r. dotacje stanowiły 46% sum, przeznaczonych na roboty publiczne, a w 1935/36 r. już 60%. W ciągu trzech lat objętych sprawozdaniami (1933—1936) Fundusz Pracy udzielił kredytów na sumę przeszło 200 milj. zł., podczas gdy łącznie tytułem odsetek spłaty długu otrzymał zaledwie 2,6 milj. zł. Jasnym jest, że kredytobiorcy uważają sumy otrzymane od Funduszu Pracy za darowiznę.

W tych warunkach opłaty na Fundusz Pracy stają się pewnego rodzaju podatkiem inwestycyjnym a Fundusz Pracy pośrednikiem w rozdziale tego podatku.

Darowizny, otrzymywane od Funduszu Pracy, wytwarzają zachętę do inwestowania bez względu na gospodarcze skutki. Na skutek paroletniej praktyki tzw. kredytu F. Pracy stały się źródłem stałych dochodów samorządów, szczególnie dla większych miast. Gdy ostatnio nastąpiło poważne przesunięcie w rozdziale tych kredytów z wyraźnym uprzywilejowaniem państwa na niekorzyść samorządów, te ostatnie rozpoczęły gorączkowe usiłowania zdobycia nowych źródeł dochodowych przez nowe podatki. Aby uniknąć na przyszłość tego rodzaju anomalii, konieczne jest ścisłe przestrzeganie zasady kredytowania z wyłączeniem zasady dotacji.

Należy zwrócić uwagę jeszcze na jedną sprawę. Jak dotąd kredyty F. Pracy dzielone są niemal wyłącznie między państwo i samorządy. Przedsiębiorca prywatny — główny płatnik na cele Funduszu Pracy praktycznie (przepisy ustawy nie stają bowiem na przeszkodzie) jest pozbawiony możności korzystania z tych kredytów. Sumy, którymi dysponuje F. Pracy, nie są wielkie, mogą

jednak odegrać pewną rolę w popieraniu prywatnego ruchu inwestycyjnego.

Zmiana nastawienia wobec przedsiębiorcy prywatnego wymagałaby też pewnych zmian w procedurze przyznawania kredytów. Jest ona zbyt przewlekła, co może nie przeszkadza dzisiejszym klientom Funduszu Pracy, ale byłoby poważnym utrudnieniem dla przedsiębiorcy prywatnego. Ten ostatni inwestuje, gdy widzi potrzebę gospodarczą i gdy ma na to środki. Czynnik publiczny, w naszych stosunkach, pierwszego warunku nie ma potrzeby przestrzegać i może inwestować zawsze, gdy ma na to środki lub nadzieje ich uzyskania.

Skarb. - Finanse

Opodatkowanie przedstawicieli firm zagranicznych.

Na podstawie postanowień art. 5 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, przedsiębiorstwa, wzgl. zajęcia przemysłowe pośrednictwa handlowego, posiadające towary osób trzecich w konsygnacji i działające w imieniu i na rachunek osób trzecich, nie opłacających podatku przemysłowego (np. firm zagranicznych) od sprzedaży powyższych towarów, opłacają podatek od pełnego obrotu w zależności od charakteru sprzedaży.

N. T. A. w wyroku z dnia 21. 6. 1937 r. L. rej. 8517/34 stanął na stanowisku, że obrót przedstawiciela zagranicznej firmy, utrzymującego skład, ustala się na zasadzie p. 1 art. 5 ustawy (przyjmując pełny ekwiwalent pieniężny za sprzedane towary, a nie prowizję) jednolicie, bez względu na to: 1) czy przedstawiciel dokonywa sprzedaży towaru z tego składu, 2) czy odstępuje zlecenie zagranicznej firmie do bezpośredniego wykonania, otrzymując także w tym wypadku omówione wynagrodzenie, oraz 3) czy też transakcja takich samych towarów, jak posiadane na składzie, dokonana została przez zleceniodawcę bezpośrednio z zagranicy z pominięciem składu konsygnacyjnego, lecz przedstawiciel otrzymał omówione wynagrodzenie mimo, że nie brał żadnego udziału w związku ze sprzedażą, t. j. nie fakturował towaru, ani nie inkasował należności od krajowych odbiorców. (G. S. I.).

Umorzenie ubocznych należności skarbowych.

Dotychczas zdarzały się przypadki ściągania przez urzędy skarbowe kosztów egzekucyjnych nawet wtedy, gdy były dowody, że zaległość podatkowa nie istniała. Także wówczas władze nieprawnie obciążały podatników kosztami ekzekucyjnymi, gdy płatnik wnosił odwołanie z powodu nieprawnego wymierzenia podatku. W tych przypadkach mimo uchylenia wymiaru na skutek odwołania władze nie umarzały kosztów egzekucyjnych.

To krzywdzące dla płatników i niezgodne z zasadami słuszności stanowisko władz skarbowych ulegnie zmianie na skutek definitywnego rozstrzygnięcia tej sprawy przez Najwyższy Trybunał Administracyjny, który w wyroku swym z 10. 2. 1937 r. (l. r. 9858/34) wypowiedział następującą zasadę prawną:

„Umorzenie należności podatkowej z tytułu braku obowiązku podatkowego obejmuje z samego prawa wszystkie należności uboczne, związane z tą należnością“.

Jeżeli zatem w konkretnym przypadku wymiar został uchylony i płatnik od obowiązku podatkowego w danym roku zwolniony, to tym samym władza nie jest uprawniona do pobrania względnie zatrzymania pobranych kosztów egzekucyjnych.

W myśl art. 125 Ordynacji Podatkowej sumy nadmiernie lub nienależnie wpłacone w podatkach, dodatkach od zaległości, grzywnach lub kosztach egzekucyjnych muszą być zaliczone na poczet innych płatnych należności podatkowych płatnika, a w ich braku — zwrócone gotówką. Płatnik może każdego czasu, bez ograniczenia terminu, upominać się o zwrot gotówkowy lub zaliczenie nieprawnie pobranych kosztów na poczet bieżących należności podatkowych. Pisemne podania o zwrot nadmiernie lub niezależnie pobranych należności podatkowych, zarówno głównych jak i ubocznych (kosztów), są wolne od opłaty stemplowej.

Wpływy skarbowe przewyższają wydatki w ciągu 5 miesięcy roku budżetowego.

Tymczasowe zamknięcie rachunków skarbowych za sierpień, czyli 5-ty miesiąc bieżącego roku budżetowego, wykazują: dochody ogółem w kwocie 184.455 tys. zł i wydatki — 183.812 tys. zł. Nadwyżka dochodów nad wydatkami wynosi zatem 643 tys. zł, podczas gdy sierpień r. ub. zamknął się deficytem w kwocie 2.986 tys. zł.

Ponieważ 4 pierwsze miesiące bieżącego roku budżetowego przyniosły nadwyżkę w łącznej sumie 1.014 tys. zł, przeto nadwyżka od kwietnia do sierpnia br. włącznie wynosi 1.657 tys. zł.

Wydatki w sierpniu rb. były wyższe od wydatków w sierpniu r. ub. o kwotę okrągłą 13 milionów zł., przyczem wydatki na obsługę długów państwowych, krajowych i zagranicznych, wyniosły w sierpniu rb. 16.866 tys. zł, podczas gdy w sierpniu r. ub. — 10.316 tys. zł. Pozatem wydatkowano w rb. m. in. więcej na oświatę o 1 milj. zł., na cele rolnicze o 2.400 tys. zł.

Dochody w sierpniu br. były wyższe od dochodów, osiągniętych w sierpniu r. ub. o 16.635 tys. zł, przyczem wzrost nastąpił zarówno we wpływach z danin publicznych i monopolów, jak i przedsiębiorstw państwowych.

Wniosek o zniesienie świadectw przemysłowych.

W dniach 4. i 5. bm. obradował we Lwowie pod przewodnictwem prezesa Cz. Klarnera, Związek Izb Przemysłowo-Handlowych, z udziałem prezesów i wiceprezesów wszystkich Izb Przemysłowo - Handlowych w Polsce.

W pierwszym dniu obradowały komisje: prawno-administracyjna nad zagadnieniem projektu spółek udziałowych o kapitale zmiennym i komisja skarbowa nad projektowaną reformą poboru podatku przemysłowego; w drugim dniu zjazdu odbyło się ogólne zebranie Związku, na którym stwierdzono zgodnie z wystąpieniami swymi do Ministerstwa Skarbu, zarówno z roku ubiegłego, jak i bieżącego, iż w interesie dalszego zaktywizowania życia gospodarczego, jako jeden z pierwszych etapów zasadniczej reformy systemu podatkowego, bezwzględnie konieczne jest zniesienie przestarzałej instytucji świadectw przemysłowych. Szczegóły związane z przeprowadzeniem tej reformy Związek Izb przedstawi w drodze bezpośredniej Ministerstwu Skarbu w najbliższym czasie.

W dalszym ciągu obrad omówiono zagadnienie organizacji praktyk zagranicznych dla młodzieży, przygotowującej się do pracy w handlu zagranicznym, oraz załatwiono szereg spraw wewnętrzno - administracyjnych.

Z kolei przystąpiono do wyboru prezydium Związku na dalszą dwuletnią kadencję. W wyniku głosowania wybrani zostali: na prezesa Związku ponownie p. Czesław Klarner, prezes Izby Warszawskiej, na wiceprezesów inż. Cybulski, prezes Izby Katowickiej, i dr Marcin Szarski, prezes Izby Lwowskiej.

Zjazd zakończyły obrady komitetu finansowo-wywozowego i komitetu do spraw transakcyj wiązanych.

Sprawy socjalne.

Opłata na Fundusz Pracy od wynagrodzeń za niewykorzystany urlop.

Sprawa opłat na Fundusz Pracy od wynagrodzeń za niewykorzystany urlop już od dłuższego czasu budziła wątpliwości interpretacyjne. W piśmie z dnia 17 stycznia 1935 r. skierowanym do Towarzystwa Przemysłowców Okręgu Częstochowskiego w Częstochowie wyjaśniło Ministerstwo Opieki Społecznej, że sumy wypłacone pracownikom z tytułu wynagrodzenia:

1. za niewykorzystany urlop, przypadający podczas trwania stosunku pracy najemnej,
2. za niewykorzystany urlop z powodu rozwiązania umowy o pracę — nie mogą być zaliczane do zarobku (wynagrodzenia), stanowiącego podstawę wymiaru składek ubezpieczeniowych, należnych w myśl ustawy o ubezpieczeniu społecznym z dnia 28. III. 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 398) oraz rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych z dnia 24. XI. 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 106, poz. 911 i Nr. 39 z 1934 r. poz. 347).

Jak wynika z wyjaśnień Prezydium Rady Ministrów — pisało w dalszym ciągu Ministerstwo — wynagrodzenia za niewykorzystane urlopy nie podlegają również potrąceniom z tytułu opłat na Fundusz Pracy.

Z powyższej, jak się wydaje, zupełnie słusznej interpretacji, Ministerstwo Opieki Społecznej się obecnie wycofuje i w udzielonym Centralnemu Związkowi Przemysłu Polskiego pismem z dnia 9 sierpnia rb. nowym wyjaśnieniu Ministerstwo stwierdza, że tylko wynagrodzenia za niewykorzystany urlop **z powodu rozwiązania umowy o pracę** wolne są od opłat na Fundusz Pracy, podczas gdy wynagrodzenie za niewykorzystany urlop przypadający **podczas trwania stosunku najmu pracy** stanowi przedmiot opodatkowania.

Dosłowny tekst odnośnego wyjaśnienia Ministerstwa Opieki Społecznej brzmi jak następuje:

„Odpowiadając na pismo z dnia 1 września 1936 r. Nr. 2924/Prc. Ministerstwo Opieki Społecznej wyjaśnia, że wynagrodzenie za niewykorzystany urlop, przypadający podczas trwania stosunku najmu pracy stanowi przedmiot opodatkowania, przewidziany w art. 15 ustawy o Funduszu Pracy. Wprawdzie wynagrodzenie to ma, niewątpliwie, charakter odszkodowania, ale okoliczność powyższa nie posiada istotnego znaczenia, intencją prawodawcy było bowiem ujęcie wszelkich przychodów z tytułu pracy (stosunku służbowego), dających się policzyć do stałego wynagrodzenia za pracę lub uposażenia służbowego. Tak też sprawę tę ujęło Prezydium Rady Ministrów w wyjaśnieniu z dnia 5 lipca 1933 r. Nr. 70-53/45.

W odniesieniu do wynagrodzenia za niewykorzystany urlop z powodu rozwiązania umowy o pracę należy wyjść z odmiennych założeń. Z chwilą rozwiązania umowy o pracę podstawa do pobierania opłat na rzecz Funduszu Pracy, tym samym więc nie podlega opłacie odszkodowania za niewykorzystany urlop z powodu rozwiązania stosunku pracy. Wyjaśnienie, zawarte w piśmie Ministerstwa Opieki Społecznej z dnia 17 stycznia 1935 r. Nr. Un. 2/56-5, dotyczy tylko tych właśnie przypadków, gdy wynagrodzenie za niewykorzystany urlop wypłacone jest przez pracodawcę po zwolnieniu z pracy pracownika.

Wreszcie Ministerstwo nadmienia, że b. Izby Ubezpieczeń Społecznych nie uważa za kompetentną do wykładni przepisów ustawy o Funduszu Pracy, gdyż rola ubezpieczalni społecznych przy ściąganiu opłat na rzecz Funduszu Pracy sprowadza się do czynności wykonawczo-egzekucyjnych."

Premie — gratyfikacje — dodatki.

N. T. A. w sprawach L. rej. 566/35, 5668/33 i 7767/33 wydał pod datą 2. 10. 1936 wyrok następującej treści:

Tylko te dodatkowe świadczenia pieniężne podlegają zaliczeniu do zarobku ubezpieczonych, które są wypłacane stale w pewnych powtarzających się okresach czasu, trwale wpływając na wysokość wynagrodzenia.

Jeśli więc pracodawca wypłaci pracownikowi gratyfikację przygodnie i okazyjnie, nie będąc do tego umową o pracę zobligowany, albo jeśli wypłaci mu odszkodowanie za nadgodziny, jakie pracownik wyjątkowo musiał przepracować, wówczas odnośnych kwot nie wlicza się do wymiaru składek socjalnych. Natomiast jeśli pracodawca zobowiązał się w kontrakcie do wypłacenia pracownikowi 13-tej pensji po 1-rocznej pracy, wówczas ową 13-tą pensję należy wliczyć do podstawy wymiaru składki.

Wynagrodzenie płacone członkom rodziny.

Władza skarbowa uznała za niepotrącalną z dochodu pensję żony podatnika i sumę zapłaconego za nią przez podatnika podatku dochodowego od uposażeń. N. T. A. uznał takie stanowisko władzy skarbowej za niezgodne z ustawą wyjaśniając, iż mimo ogólnej zasady, w myśl której wydatki na prowadzenie gospodarstwa domowego podatnika i na utrzymanie członków jego rodziny nie należą do wydatków potrącalnych z dochodu, ustalony został wyjątek, w myśl którego koszty wyżywienia członków rodziny podatnika, stale pracujących w jego przedsiębiorstwie handlowym lub przemysłowym, zalicza się do kosztów potrącalnych. W drodze wyjątku tedy, na korzyść podatnika przewidzianego, potrąca się od jego dochodu koszty utrzymania tych członków rodziny, którzy pracują w jego przedsiębiorstwie, przy tym ustawa nie zajmie się kwestią, czy członkowie ci pobierają za swą pracę inne wynagrodzenie. Gdy nadto ustawa nie czyni żadnej różnicy pomiędzy pracownikami, będącymi członkami rodziny i nie będącymi członkami rodziny, to nie ma żadnych podstaw ku temu, ażeby w odniesieniu do sum wypłaconych członkom rodziny nie zastosować zasady, nakazującej potrącenie płac i wynagrodzeń pracowników z ogólnego przychodu podatnika.

Umowy i płace robotnicze.

Celem wniesienia memoriału do władz centralnych, potrzebne nam są następujące dane:

a) czy w czasie od 1 czerwca rb. do ostatniej chwili były nieporozumienia z robotnikami i jakie, z jakim wynikiem (możliwie szczegółowo)?

b) czy nastąpiły podwyżki płac, jakie i wskutek czego?
c) czy poczyniono robotnikom, wzgl. ich organizacjom inne ustępstwa?
d) czy zostały zawarte lub mają być zawarte nowe układy zbiorowe?
e) czy obecnie grożą zaburzenia robotnicze i jakie są nastroje wśród robotników?
f) jakie jest obecnie zachowanie się władz w kwestiach robotniczych?
g) czy i jakie są znane z tego czasu wyroki sądowe zasądzające lub uniewinniające robotników za okupację fabryk?
h) czy i o ile firmy trzymają się znanej instrukcji Centralnego Związku Przemysłu Polskiego w sprawach strajków okupacyjnych?

Odpowiedzi prosimy przesyłać nam najdalej **do dnia 22 września** rb.

Obowiązek zatrudniania uczestników walk o niepodległość.

Do dzisiejszego numeru „Życia Gospodarczego" dołączamy do łask. wiadomości P. T. Członków okólnik Wydziału Pracy Centralnego Związku Przemysłu Polskiego w Warszawie z dnia 30 sierpnia br., dotyczący zatrudniania uczestników walk o niepodległość.

Przy tej okazji zwracamy uwagę na błąd korektorski, jaki wkradł się do okólnika Centralnego Związku nr. 72, który dołączyliśmy do ostatniego numeru naszego „Życia" z dnia 1 września br. Mianowicie w II-gim łamie w 5-tym wierszu 3-go ustępu zamiast „inwalidzi p o w y ż e j 15% utraty zdolności" powinno być „inwalidzi p o n i ż e j 15% utraty zdolności".

Transport.

Zamierzona podwyżka taryfy kolejowej.

Na ostatnim posiedzeniu Państwowej Rady Komunikacyjnej zapowiedziano, jak wiadomo, podwyższenie taryfy kolejowej o 15%, przy czym podwyżka ma być przeprowadzona generalnie, w odniesieniu do wszystkich taryf. Zamierzona podwyżka ma przynieść kolei 50 milionów złotych.

Łącznie z powyższym prowadzi się na terenie Wielkopolski i Pomorza badania, w jakiej mierze podwyżka taryf dotknie życie gospodarcze tych części kraju. Jak się okazuje, koszt podwyżki pokryje w trzech czwartych okręg wielkopolsko-pomorski. Zwyżka taryf dotknie przede wszystkim tych, którzy korzystają z kolei najwięcej.

W skali ogólnopolskiej przewozy płodów rolnych odgrywają w ogólnych trasportach kolejowych niewielką rolę. W roku 1936 przewozy płodów rolnych na polskich kolejach wyniosły zaledwie 8,39% przewozów ogólnych. Na tak słaby udział artykułów rolnych w transporcie kolejowym wpływa to, że po za Wielkopolską i Pomorzem, na ogół płody rolne przewozi się nie koleją, lecz innymi środkami lokomocji. Gdy Wielkopolska i Pomorze przewożą koleją 43,7% ilości pszenicy wyprodukowanej na swym terenie, to pozostała część Polski tylko 7,8% swej produkcji; odpowiednie cyfry procentowe wynoszą dla żyta 35,6% i 8,4%, dla buraków 71,3% i 35,1%. Podobnie przedstawia się stosunek procentowy w pozostałych artykułach rolnych.

Z przytoczonych wyżej cyfr, charakteryzujących udział Wielkopolski i Pomorza w ogólnopolskich przewozach kolejowych płodów rolnych, wynika niezbicie, że koszt podwyżki taryfy kolejowej zapłaci przede wszystkim Polska Zachodnia. W momencie, kiedy ceny rolnicze poszły w górę, kiedy gospodorstwa rolne zaczynają powoli korzystać z lepszej koniunktury, zamierza się drogą podwyżki taryf kolejowych uniemożliwić dyskontowanie poprawy koniunktury i zahamować w zarodku rozwój dalszej koniunktury rolniczej. (az.)

Targi i Wystawy.

Wielki przegląd ogólnopolski sztuki współczesnej.

Wielki przegląd współczesnej polskiej kultury artystycznej odbędzie się w Salonie Sztuki Wystawy „Sztuka, Kwiaty, Wnętrze" w Poznaniu w czasie od 3—17 października rb.

Komitet działu Sztuki wysłał około 700 zaproszeń do artystów-plastyków w całej Polsce, w odpowiedzi na co wpływają liczne zgłoszenia i zapytania.

Artyści, którzy nie otrzymali zaproszeń, zechcą się zwrócić o nie do Komitetu działu Sztuki — Targi Poznańskie, Focha 18.

Komitet uzyskał już od resortów ministerialnych, samorządów i źródeł prywatnych szereg poważnych sum na zakupy i nagrody.

„Przed Zimą".

Pokaz wystawowy w Katowicach.

Okres jesienny powoduje, jak wiadomo, wzmożenie pracy w warsztatach wytwórczych i zwiększenie obrotów handlowych u kupiectwa. Po ukończeniu urlopów — po przejściu wakacyj, powracają liczne rzesze pracowników umysłowych i młodzieży do miast. Wszędzie rozpoczyna się okres wytężonej pracy, następuje ożywienie w produkcji, kupnie i sprzedażach.

Zima zbliża się; w domach, mieszkaniach, potrzeba nowych urządzeń elektrycznych i gazowych. Odczuwa się brak ciepłego okrycia, futra i obuwia; w szwalniach szyją ciepłą bieliznę, robi się wełniane swetry, a młodzież hartując mięśnie gimnastyką, — przygotowuje narty i łyżwy do sportów zimowych.

Niedługo przepełnione pociągi turystyczne przewiozą tysiące narciarzy w góry do pięknych polskich zimowisk. Zapełnią się schroniska, pensjonaty, hotele, a organizacje turystyczne i sportu zimowego rozwiną odpowiednią propagandę. Długie wieczory wypełnią koncerty radiowe, muzyka gramofonów i instrumentów muzycznych, zagłębianie się w literaturę i sztukę, przeglądanie wydawnictw, fotografii itp.

Krótki rzut oka wystarczy, by wykazać, że zbliżający się sezon zimowy to okres nowych poczynań i wysiłków — nowych nadziei handlowych i pracy .

Śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gospodarczej postanowiło w bież. roku dopomóc przed tym sezonem polskiemu wytwórcy, rzemiosłu i kupiectwu, jako też przemysłowi turystycznemu, zimowiskom, organizacjom oraz wydawnictwom do wzmożenia obrotów, zwiększenia zarobków i dostarczania pracy przez wystawową propagandę, efektowną reklamę, oraz przystępny udział w mającej się odbyć imprezie.

Oto cel pokazu wystawowego „Przed Zimą", organizowanego w czasie od 2—17 października 1937 r. na terenach wystawowych w Katowicach.

Targi Wołońskie.

Jak już komunikowaliśmy, VIII Targi Wołyńskie w Równem odbędą się w czasie od 12—26. IX. 1937 r.

Stowarzyszenie Kupców Polskich w Równem organizuje Zjazd Kupiectwa Chrześcijańskiego z Wołynia na dzień 19. IX. rb. Aby tutejsi przemysłowcy, kupcy i rzemieślnicy mogli wziąć udział w tym Zjeździe i bliżej zorientować się w warunkach gospodarczych Kresów Wschodnich, tutejsza Izba Przem.-Handlowa, która organizuje wycieczkę na Wołyń, ustaliła termin wyjazdu naszej wycieczki na dzień 17. bm. Odjazd z Poznania nastąpi o godz. 14,55, zaś odjazd z Równego w dniu 21. IX. rb. godz. 22,45. Przyjazd z Równego do Warszawy 22. IX. o godz. 8,08, z Warszawy mogą uczestnicy wycieczki wracać do Poznania dowolnym pociągiem, jednakże koniecznie w ciągu dnia 22 września. Koszty przejazdu kolejowego III. kl. do Równego wynoszą ca 36,— zł + 2,— zł za kartę uczestnictwa w Targach, a II. kl. ca 48,— zł + 2,— zł karta uczestnictwa. W drodze powrotnej przysługiwać będzie uczestnikom wycieczki 75% zniżki kolejowej.

Zgłoszenia do wycieczki przyjmujemy do dnia 16. bm. godz. 9-tej rano z równoczesnym wpłaceniem 40,— złotych dla kl. III-ej, a 52,— zł dla kl. II-ej. Prosimy, aby uczestnicy wycieczki pamiętali o posiadaniu i zabraniu dowodu osobistego ewtl. innego odpowiedniego dokumentu personalnego. **Związek Fabrykantów.**

Różne.

* * *

Komunalna Kasa Oszczędności m, Rzeszowa ma do nabycia objekt położony w centrum Rzeszowa, przy ul. Grunwaldzkiej obejmujący na obszarze prawie 6000 m² młyn parowy i tartak, piekarnię parową, oficyny mieszkalne, magazyn i komin fabryczny. Obszar niezabudowany, przytykający do ulicy Grottgera, obejmuje około 4600 m².

Urządzenie młyna i tartaku jest sprzedane. Pozostały mury 2-piętrowego budynku młyna. Piekarnia jest w ruchu.

Objekt powyższy nadaje się na duże przedsiębiorstwo fabryczne, wzgl. skład materiałów budowlanych itp. Cena orientacyjna wynosi około 90.000 zł, z której to sumy ewtl. część mogłaby pozostać na hipotece.

Ewentualnych dalszych informacyj zainteersowanym udzieli Komunalna Kasa Oszczędności w Rzeszowie.

Ogólne kontyngenty przywozu.

Związek Fabrykantów posiada zestawienie kontyngentów ogólnych na wrzesień i październik br.

Zainteresowani członkowie Związku mogą dokonać wglądu w zestawienia w godzinach biurowych od 8,30 do 15,30.

Nadzór nad artykułami żywnościowymi.

Minister Spraw Wewnętrznych wydał wojewodom, starostom i prezydentom miast zarządzenie, ustalające wytyczne polityki nadzoru nad cenami najważniejszych artykułów żywności, dostosowane do okresu nowej kampanii rządowej.

Zarządzenie to przewiduje wyznaczanie z urzędu cen na podstawowe artykuły żywności, jak: pieczywo żytnie (chleby: pytlowy, sitkowy i razowy), oraz pieczywo wodne z mąki pszennej, z działu zaś artykułów mięsnych: słoniny, boczku, mięsa wieprzowego i wołowego, średniej jakości z dokładką, podrobów (nerki, wątroba, płucka i otoki) i wreszcie kiełbas zwykłych, salcesonów i kiszek (oprócz pasztetowych).

Ceny pozostałych wyższych lub mniej powszechnie spożywanych gatunków pieczywa, oraz mięsa i jego przetworów pozostawione zostaną na razie swobodnemu kształtowaniu się. Jednakże jakiekolwiek usiłowania nadmiernego podbijania cen przez mniej uczciwych sprzedawców, będą niezwłocznie paraliżowane przez wyznaczenie tych cen z urzędu i na pozostałe produkty, aż do całkowitego wykorzystania przysługujących rządowi uprawnień.

Ponad to Minister Spraw Wewnętrznych zlecił władzom lokalnym położenie szczególnego nacisku na usunięcie wciąż jeszcze spotykanych zbyt wielkich różnic cen jednorocznych produktów w podobnych i blisko siebie położonych ośrodkach, co stwarza zbędną mozaikę cen i dezorientuje ludność i władze, sprawujące nad nimi kontrolę.



Redakcja i Administracja: Rzeczypospolitej 1. — Czcionkami Drukarni Wydawniczej Fr. Krajna, Spółka z o. o., Poznań, ul. Strzałowa 2 a.
Redaktor odpowiedzialny: Dyrektor Franciszek Łyczywek.